

# Jerzy Starnawski

---

## O zainteresowaniach biskupa Michała Klepacza literaturą polską i obcą

---

Łódzkie Studia Teologiczne 2, 127-133

---

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

JERZY STARNAWSKI

## O ZAINTERESOWANIACH BISKUPA MICHAŁA KLEPACZA LITERATURĄ POLSKĄ I OBcą

Biskup Michał Klepacz (1893–1967) był w swej akademickiej działalności (Seminaria Duchowne w Kielcach, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie i krótko w Białymstoku) profesorem teologii dogmatycznej i apologetyki. Dodatkowo wykładał także historię filozofii, a w pisarstwie wkraczał w pedagogikę, miał bowiem za sobą również przeszłość prefekta szkół kieleckich. Wymienione dziedziny, wszystkie należące do dyscyplin humanistycznych, wskazują na to, że był biskup Klepacz humanistą o szerokich horyzontach. Piszący te słowa ograniczy się oczywiście do zasygnalizowania jego poczyniń w dziedzinie badań historycznoliterackich. Wypowiedź na ten temat, nie jest pierwsza. Z obfitej literatury przedmiotu dotyczącej wybitnego biskupa, przewodniczącego Episkopatu Polski w najtrudniejszym okresie Polski Ludowej, zacytować wypadnie konstatację najbardziej w tej kwestii kompetentnego Konrada Górskiego:<sup>1</sup> „[...] Był on doskonałym znawcą poezji romantycznej, ale nie mniej orientacji przejawiał w zakresie literatury okresów późniejszych. Co chwila spotykamy się w jego pismach z cytatami z Sienkiewicza, Prusa, Kasprowicza, Tetmajera, Żeromskiego, Staffa, Iłłakowiczówny, Zofii Kossak, Eugeniusza Małaczewskiego, a gdy chodzi o literaturę obcą, możemy natrafić na nazwiska Heinego, Dostojewskiego, France’a, Claudela, a nawet Błoka!”

Na temat pracy ks. Klepacza, wyłącznie poświęconej ocenie pisarza, wydanej w formie broszury osobnej, pt. *Karol Hubert Rostworowski* (Wilno 1938), Górski napisał: „[...] Klepacz nie miał fachowego przygotowania do krytycznej analizy dzieł literackich i nie oczekujemy po tym dziełku odkrywczych uwag o sztuce pisarskiej Rostworowskiego. Ale pisarz ten porwał go swoim stosunkiem do człowieka, do ludzkich cierpień i upadków, do których winni jesteśmy odnieść się z miłością bliźniego i zrozumieniem. [...] Widział w nim prawdziwego chrześcijanina, jakby modelowanego według ideałów książki o wartościach życiowych religii”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Książka Biskup Michał Klepacz, 1893–1967*, „Tygodnik Powszechny”, 1967, R. 21, nr 15, s. 3; przedr. w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, bp Bogdan Bejze (red.), Warszawa 1978, s. 12–13.

<sup>2</sup> Broszurę pt. *Wartości życiowe religii* wydał ks. Klepacz w 1926 r.

Jak to się stało, że był ks. Klepacz doskonałym znawcą poezji romantycznej, wyjaśnia okoliczność, że praca doktorska, sięgająca poziomu habilitacyjnej, *Idea Boga w historiozofii Augusta Cieszkowskiego na tle ówczesnych prądów umysłowych* (Kielce 1933), najważniejsze naukowe dzieło autora, dotyczy polskiej filozofii romantycznej. W okresie, w którym powstawała praca doktorska, prądy duchowe zapładniające myśli poetów i pisarzy były przedmiotem zainteresowań historyków literatury. Ignacy Chrzanowski w cyklu rozpraw *Prace historycznoliterackie* wydrukował dwie prace Stefana Harasska, należące wyraźnie do historii filozofii: *Kant w Polsce przed rokiem 1830* (1916, nr 8); *Józef Gołuchowski. Zarys życia i filozofii* (1924, nr 22/23). Gdyby ks. Klepacz doktoryzował się w Uniwersytecie Jagiellońskim, prawdopodobnie możliwe byłoby opublikowanie książki o „idei Boga” u Cieszkowskiego w cyklu redagowanym przez Chrzanowskiego.

Obfitość odwołań do tekstów z doby romantycznej w dziele o Cieszkowskim jest najzupełniej zrozumiała, przede wszystkim do tekstów będących dokumentem dziejów myśli. Ale teksty poetów przywoływał również bardzo często. Jeden z poetów romantycznych w książce o Cieszkowskim ma miejsce, chciałoby się rzec – zagwarantowane: Zygmunt Krasiński. Powszechnie wiemy o tym, że twórcę *Przedświtu* zapłodnił teorią o triadzie Hegel, ale ... za pośrednictwem Cieszkowskiego. *Przedświt*, najpełniejszy wyraz mesjanizmu polskiego nie tyle pod względem artyzmu, ile ... wybujałości, rozwija naukę autora *Ojcz nasz* o epoce Ducha Świętego po epokach Boga Ojca i Boga Syna. Nawet nie tyle *Przedświt*, ile przede wszystkim *Psalmy przyszłości* cytował ks. Klepacz znacznie częściej, ze względu na wyrazisty system sądów stworzony przez poetę, przechodzący niekiedy w rymowaną prozę. Znamy listy Krasińskiego do Cieszkowskiego. Klepacz korzystał oczywiście z wydania Józefa Kallenbacha (t. 1–2, Kraków 1912); dzisiejszy badacz oparłby się na edycji Zbigniewa Sudolskiego (Warszawa 1988). Klepacz odwoływał się oczywiście do monografii Juliusza Kleinera *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli* (t. 1–2, Lwów 1912), wykazującej, że autor *Przedświtu* był tylko filozofującym poetą, a nie twórcą filozoficznego systemu. Jednakże jeszcze w kilka lat później ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Maurycego Straszewskiego pt. *Polska filozofia narodowa* (Kraków 1921), nadająca kształt drukowany piętnastu wykładom (co prawda wygłoszonym w latach 1910 i 1911). Jako filozofowie otrzymali tam konterfekty: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński.

Odwołań do Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego w całym dziele jest bardzo dużo, począwszy (s. 21) od przypomnienia spotkania piętnastoletniego Cieszkowskiego z autorem *Konrada Wallenroda* w Karlsbadzie w 1829 roku<sup>3</sup>. Oczywiście z twórczości Mickiewicza cytowane są najczęściej: *Dziadów część III*, *Księgi* i pisma publicystyczne, a z dzieł Słowackiego pisma okresu mistycznego. W sformułowaniach dotyczących wielkiej romantycznej trójcy posługiwał się

<sup>3</sup> Przytoczone na podst. biogramu A. Cieszkowskiego pióra A. Żółtowskiego, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, t. 5, Warszawa 1909, s. 421–422.

ks. Klepacz istniejącą literaturą przedmiotu. Monografię „dziejów filozoficznej myśli” Krasińskiego stworzył, jak wspomniano J. Kleiner, ale trzeba było sięgnąć i do monografii „całościowej” poety pióra Stanisława Tarnowskiego (t. 1–2, 1912). W zakresie Słowackiego mógł wystarczyć t. IV wielkiej monografii Kleinera (*Poeta – mistyk*, cz. 1–2, Warszawa 1927). Stan badań nad Mickiewiczem był jeszcze wówczas mniej zaawansowany. Musiał się oczywiście Klepacz posługiwać monografią J. Kallenbacha (cztery wydania w latach 1897–1926), ale dziwić może, iż nie dopełniał jej monografią Stanisława Szpotańskiego *Adam Mickiewicz i jego epoka* (t. 1–3, Kraków 1921–1922), który Mickiewiczowi – poecie poświęcił dosłownie połowę tomu, a w pozostałej części przedmiotem badań był związek Mickiewicza z prądami epoki. I w tym zakresie książka świetnie dopełniła monografię Kallenbacha. Po latach i Kallenbacha, i Szpotańskiego wyparła monografia J. Kleinera.

Tradycyjną „trójkę” wymienił Klepacz na początku swego monograficznego studium (s. 13) w obszernym omówieniu poetów i prozaików epoki, pominął jednak... Norwida. Wymienienie czterech wielkich romantyków spotykamy w innym miejscu książki (s. 31) oraz po latach w innej pracy – już biskupa Klepacza – *Święty Tomasz na tle dziejów myśli ludzkiej* („Znak”, 1948, nr 3, s. 22). Nie zajął się jednak nigdy Norwidem obszerniej. Uwypuklając rolę, jaką odegrała w naszej kulturze narodowej wielka romantyczna trójca, wykazał w krótkiej wycieczce w przyszłość (*Idea Boga ...*, s. 14) oraz zrozumienie dla roli, którą na przełomie XIX i XX wieku odegrali w życiu narodu Sienkiewicz i Wyspiański. W licznych pracach przywoływał twórczość wielkich pisarzy i poetów, zarówno należących do literatury polskiej, jak i obcej<sup>4</sup>. Można odnieść do ks. Klepacza-pisarza sąd J. Kleinera, wypowiedziany o Leonie Pinińskim, że pociągają go wszystkie szczyty twórczości<sup>5</sup>. U autora studium monograficznego o Cieszkowskim zrozumiała jest także świetna znajomość niemieckiej filozofii i niemieckiej literatury okresu klasycyzmu i romantyzmu.

Toteż wśród autorów, których ks. Klepacz cytował „jak z rękawa”, niejednokrotnie przychodził mu na myśl Goethe, zwłaszcza *Faust*, zarówno w wiernym polskim tłumaczeniu prozaicznym, jak i nawet w oryginale<sup>6</sup>. Z obcych zacytował w oryginale

<sup>4</sup> Przykładowo: w pracy *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim*, Kielce 1937, s. 279; w pracy *Ideały średniowiecza a czasy obecne*, Wilno 1938, s. 24. Filozofów średniowiecznych przedstawił we wspomnianej pracy *Święty Tomasz...*, s. 19.

<sup>5</sup> J. Kleiner, *Die polnische Literatur*, Wildpark – Potsdam 1929 (w: Oskar Walzel, red.: *Handbuch der Literaturwissenschaft*) s. 97: „[...] den alle Höhepunkte des künstlerischen Schaffens locken”.

<sup>6</sup> W pracy *Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów w szkole polskiej*, Kielce 1930, przytoczył (s. 153) po polsku maksymę:

Das ist der Weisheit letzter Schluss:  
Nur der verdient sich Freiheit wie das Leben,  
Der täglich sie erobern muss.  
(*Faust*, a. V).

Cezara<sup>7</sup>. Cytaty były ilustracją myśli. W wymienionej pracy *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze...* znalazł się trafnie dobrany cytat z Claudela (s. 67): „Bóg swe myśli proste pisał wskutek braków i ułomności kultury współczesnej – na krętych liniach historii”. Już we wcześniejszej pracy *Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów...* zacytował z Poego: „Jeśli nie odrodzicie się z ducha, nie znajdziecie szczęścia w materii” (s. 138). Powtórzył ten cytat w pracy *Kierunki organizacyjne...* (s. 184). Piękną myśl Chestertona: „Zagadnienie cywilizacji zachodniej zrobiło na mnie wrażenie zagadki do rozwiązania albo węzła do rozplątania” włączył do rozprawy *Ideały średniowiecza ...* (s. 18). Cytaty rodziły się nieraz dowcipnie w polemice. Gdy w rozprawie *Nauczycielstwo na rozdrożu*<sup>8</sup> wypadło polemikę wytoczyć wypowiedzi Juliusza Poniatowskiego, ówczesnego kuratora Liceum Krzemienieckiego, późniejszego sanacyjnego ministra: „ci ludzie tylko mogą tworzyć, którzy mają swego boga, a który bóg jest lepszy, to obojętne”; na konsekwentne pisanie „Bóg” przez małe „b” znalazła się odpowiedź w Staffa *Uchu igielnym*:

Wszystko się śmieje ze mnie, że Twą chwałę  
Pragnąc poniżyć, rozwiać w ułud dymie,  
Pisałem z głupią pychą przez b małe  
Wielkie, potężne Twoje Boga imię.

Ze zrozumiałych względów polemizował ks. Klepacz z ateistami i z wypadkami aprobaty przejawów ateizmu przez sanacyjne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Polemikę z Boyem sformułował w słowach, że pisarz ten „[...] do najtrudniejszych problemów, wymagających wielkiego rozumu i talentu, przystępuje z właściwą sobie aparaturą anegdot, ryzykownych aforyzmów, beztrudnych uogólnień, ubierając się przy tym w togę moralizatora i mentora”<sup>9</sup>. Zalecenie przez ministerstwo odczytów Kadena-Bandrowskiego, wyrażających cynizm wobec religii, oczywiście także napiętnował<sup>10</sup>. Doznała natomiast aprobaty księdza-pedagoga replika Stefana Kołaczekowskiego na łamach „Marchoła”, jaką dał ten uczony entuzjastom lansowanego przez „postępowych” działaczy wychowania państwowego<sup>11</sup>.

W polemikach naukowych był Klepacz lojalny i wersalski. Już jako biskup w cytowanym artykule o św. Tomaszu obalał (s. 4–5) poglądy Michała Wiszniew-

W pracy *Idea Boga ...* (s. 269):

Wer will was Lebendiges erkennen und beschreiben,  
Sucht erst den Geist herauszutreiben,  
Dann hat er die Teile in seiner Hand,  
Fehlt leider nur das geistige Band.

<sup>7</sup> Id primis hoc volunt persuadere, non interire animos, sed ab illis post mortem transire ad alios [...]. (*Bellum Gallicum*, VI 14).

<sup>8</sup> *Roczniki katolickie*, t. 9, N. L. Cieszyński (red.), Poznań 1931, s. 384–411, cytat por. s. 393.

<sup>9</sup> *Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów...*, s. 113.

<sup>10</sup> Tamże, s. 116.

<sup>11</sup> *Kierunki...*, s. 246–249.

skiego i Ignacego Chrzanowskiego na temat średniowiecza, ale rozumiał (i rozumiemy to dziś wszyscy), że były to poglądy tradycyjne, oparte na niedostatecznym przebadaniu źródeł, zresztą niezbyt obfitych. Parokrotnie ustosunkowywał się do prac jednego z największych uczonych całej humanistyki polskiej, Tadeusza Zielińskiego. Przyznawał lojalnie, jak wiele uczymy się od tego tytana wiedzy i pracy, geniusza nauki. Podkreślił jego entuzjazm wobec religii. Zastrzeżenia wielu pisarzy katolickich wywołały, bo wywołać musiały, pewne sformułowania, np. o „mdłym kaganku wyznaniowości”<sup>12</sup>. Ksiądz Klepacz prowadził polemikę konieczną, przy zachowaniu zasad wysokiej kultury. Przy tej okazji mała dygresja. Nie każdemu Pan Bóg daje łaskę, którą dał św. Augustynowi, autorowi *Retractationes*. Ale w pewnej wypowiedzi Tadeusza Zielińskiego ze schyłku jego życia, z lat w których pracował nad ostatnią częścią wielkiego dzieła o religii starożytnych, nigdy nie ogłoszonej, odczytać można namiastkę tego, co byłoby retractatio wielkiego autora. W liście do kuzynki z 27 sierpnia 1943 roku Zieliński pisał o wyniku, „nie założeniu”, do którego doszedł po dziesiątkach lat pracy: 1) religia jest najwyższym objawem działalności ducha człowieka; 2) chrześcijaństwo jest szczytem dążeń religijnych ludzkości; 3) wyznanie rzymskokatolickie jest jedynym prawdziwym chrześcijaństwem<sup>13</sup>.

Taki był finał działalności uczonego polemizującego przez wiele lat z teologami.

\*

Pisarstwo biskupa Klepacza przekonuje dowodnie, że jeden poeta był mu szczególnie bliski – Karol Hubert Rostworowski. Dlaczego, uzasadnił to Konrad Górski w wypowiedzi już zacytowanej. Broszura ks. Klepacza o tym poecie opublikowana została wtedy, gdy poetę, zgodnie z życzeniem wypowiedzianym do najbliższej rodziny, pochowano na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, a nie w Grobach Zasłużonych na Skalce, jak proponował prezydent miasta Kaplicki, gdy twórczość jego była już kartą zamkniętą. Pożegnano odchodzącego dramaturga, w pewnej mierze liryka i także publicystę, kilkoma broszurami, nie licząc artykułów w prasie. Ze stanowiska historyka literatury najpełniej przedstawił twórczość Karola Huberta Rostworowskiego Henryk Życzyński<sup>14</sup>, obok niego Andrzej Pleśniewicz, który poświęcił poecie „szkic literacki” (Warszawa 1938). Największą wartość naukową i literacką ma „epitafium” pióra Stanisława Pigionia<sup>15</sup>. „Pochodnią gorejącą” nazwał zmarłego pisarza ks. Konstanty Michalski<sup>16</sup>, znakomity fi-

<sup>12</sup> Tamże, s. 72.

<sup>13</sup> Cyt. za: J. P l i s z c z y Ń s k a, *Wielki filhellen*, „Roczniki Humanistyczne”, 1960, t. 9, z. 2. *Prace z filologii klasycznej*, druk. 1961, s. 82.

<sup>14</sup> „Prąd”, 1938, t. 35, z. 3/4, s. 195–233. Odb. Lublin 1938.

<sup>15</sup> „Gregoriana”, 1938, s. 140–151, 221–223. Odb. Lwów 1938; przedr. w: S. P i g o Ń, *Wśród twórców*, Kraków 1947, s. 357–377.

<sup>16</sup> „Czas”, 1938, nr 43. Odb. Warszawa 1938.

lozof. *Zarys idei społeczno-politycznych* Rostworowskiego przedstawił Tadeusz Bielecki<sup>17</sup>.

Poznanie naukowe twórczości Rostworowskiego nie było wówczas zadowalające. Bardziej odnajdywano w nim myśliciela niż artystę. Do chóru tak piszących o nim dołączył również ks. Klepacz, z tym jednak, że nie zajmował się analizą dzieł. Trafnie wymienił *Judasza z Kariothu*, *Kaligulę* i *Niespodziankę* jako trzy jego największe osiągnięcia poetyckie, gdy np. jednocześnie u Życzyńskiego zabrakło właściwego wartościowania. Zarówno w broszurze o Rostworowskim, jak i w innych wypowiedziach ks. Klepacz deklarował, że dwa teksty poety są mu szczególnie bliskie: wykład w Polskiej Akademii Literatury *Romantyzm wobec współczesności* i piękna przypowieść, napisana z ogromną prostotą, w nieświetnym dramacie *Zmartwychwstanie*. W broszurze *Ideale średniowiecza...* te dwa teksty są klamrą: cytat z rozprawy o romantyzmie przytoczony został na początku, a przypowieść kończy broszurę<sup>18</sup>.

Broszura ks. Klepacza o Rostworowskim, nie będąca pracą historycznoliteracką *sensu stricto*, przynosi oświetlenie pewnych problemów jego poezji i jest ogniwem w dziejach narastania wiedzy o nim.

\*

Już jako członek Episkopatu Polski spełnił biskup Klepacz pewną ważną „misję” historycznoliteracką. W nowej rzeczywistości, jaka ukształtowała się po drugiej wojnie światowej, Kościół w Polsce, atakowany przez marksistowską prasę i literaturę, coraz bardziej podnoszącą głowę, miał pomocne ramię w literaturze i prasie katolickiej. Słuszną inicjatywą Episkopatu w pierwszych miesiącach przewodnictwa Prymasa Polski, Stefana Wyszyńskiego, rozumiejącego te sprawy z nadzwyczajną przenikliwością, było przeznaczenie funduszu na przyznanie wybitnym pisarzom nagrody Episkopatu Polski. Zorganizowanie jury powierzono biskupowi Klepaczowi jako temu z członków ówczesnego Episkopatu, który najbardziej znał się na literaturze. Na jurorów zaproszono, prawdopodobnie już na wniosek biskupa Klepacza: Stanisława Pignonia, Juliusza Kleinera, Artura Górskiego, Konrada Górskiego i Kazimierza Kumanieckiego. Regulamin był opracowany dokładnie, zanim doszło do posiedzenia, 11 kwietnia 1949 roku. Kwota miliona złotych została podzielona w ten sposób, że nagrody w dziedzinie dramatu i twórczości naukowej przewidziano po 250 tys. zł ówczesnych, w zakresie liryki, powieści i publicystyki, po 150 tys. zł; wyodrębniono też nagrodę młodych – 50 tys. zł.

Wszyscy członkowie jury, w liczbie sześciu, nadesłali na piśmie wnioski, proponujące kandydatów. Nie wszyscy przybyli do Łodzi, gdzie gościny użyczył im

<sup>17</sup> „Polityka Narodowa”, 1938, nr 3. Odb. Warszawa 1938.

<sup>18</sup> Można dodać, że *Przypowieść* jest jedynym dotąd tekstem Rostworowskiego, który trafił do wypisów szkolnych – F. Bielaka i J. S. Bystronia, *Życie polskie* (dla IV klasy „jędrzejewiczowskiego” gimnazjum, 1936).

biskup Klepacz w domu biskupim. Przyjechali tylko: prof. S. Pigoń i K. Górski. Oni wraz z biskupem Klepaczem odbyli posiedzenie. Na przewodniczącego wybrano Pigionia, na sekretarza – Górskiego. Odczytano wnioski przesłane przez nieobecnych jurorów. Głosy były oczywiście rozstrzelone, ale stosunkowo łatwo doszło do wyboru nagrodzonych. W dziedzinie dramatu nagrodę otrzymał Jerzy Zawieyski, w dziedzinie liryki – Wojciech Bąk, w dziedzinie powieści – Władysław Jan Grabski, w dziedzinie publicystyki – ks. Jan Piwowarczyk. Nagrodę młodych otrzymał Jerzy Kierst. Nieco dłuższą dyskusję wywołała sprawa nagrody za twórczość naukową. Spośród obecnych Pigoń i Górski wysunęli kandydaturę Wacława Borowego, biskup Klepacz – Konrada Górskiego. Wobec tego prof. Górski opuścił salę. Naradzali się jedynie Pigoń i Klepacz. Wzięto pod uwagę także głosy przesłane na piśmie. Jakie były kandydatury nieobecnych jurorów? Artura Górskiego i Kumanieckiego, nie pamiętam; pamiętam jedynie wniosek Kleinera. Postawił on na pierwszym miejscu kandydaturę Konrada Górskiego, z zastrzeżeniem, że jeśli (jako juror) nie mógłby kandydować, wskazywał na drugim miejscu, Stefanię Skwarczyńską. Po naradzie odbytej w cztery osoby przez przewodniczącego jury i przedstawiciela Episkopatu nagrodę przyznano Konradowi Górskiemu<sup>19</sup>. Przypuszczalnie biskup Klepacz zaangażował się w sposób szczególny, by Pigionia przekonać.

Zainteresowania pasterza diecezji łódzkiej literaturą trwały nadal. Utrzymał ściśle związki z pisarzami i z publicystami katolickimi. Inicjował w Seminarium Duchownym sympozja na tematy nie tylko filozoficzne, ale i literackie, urządzał wieczory poezji. Był jednym z organizatorów cyklicznej Łódzkiej Wiosny Poetów.

Przypomniane momenty, choć przykładowe jedynie, mogły stanowić przesłankę, by biskup Michał Klepacz otrzymał biogram w *Słowniku badaczy literatury polskiej* (t. 1, Łódź 1994). Opracowała go moja młodsza koleżanka, Barbara Bogołębska, której pewne myśli w niniejszym szkicu zawdzięczam<sup>20</sup>.

## DE L'INTERET DE MGR M. KLEPACZ A LA LITTERATURE POLONAISE ET ETRANGERE

### Resume

L'au ter rappelle l'ouvrage unique de Mgr Klepacz consacré au poète Karol Hubert Rozs-tworowski. Il y présente d'une manière détalée ses recherches sur littérature dans l'étude monog-raphique „Idée de Dieu de la philosophie d'histoire d' August Cieszkowski” et dans d'autres ouvrages. Il y fait suite de des idées de Konrad Górski.

C'est l'activité de Mgr Klepacz concernant le problème de jury du prix de l'Épiscopat Polonais en 1949 qui, a part des recherches scientifiques, constitue le sujet de cette communication

<sup>19</sup> Opracowując przed laty *Kronikę życia i działalności...* w księdze zbiorowej Juliusz Kleiner. *Księga zbiorowa o życiu i działalności*, Lublin 1961, miałem w ręku protokół posiedzenia jury odbytego w Łodzi.

<sup>20</sup> Por. *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 1, Łódź, 1994, s. 128–130.